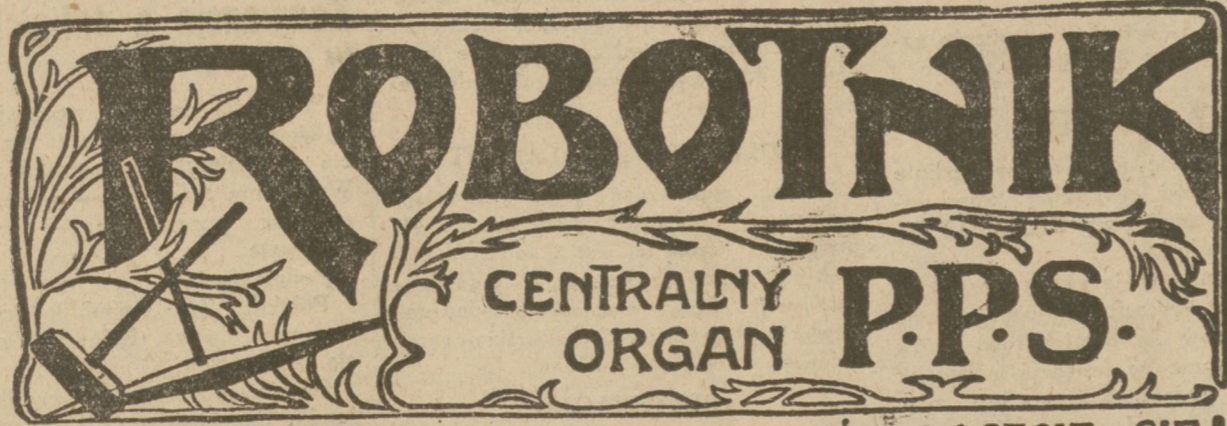


NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI



NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70
DYREKCJA — 720-13
ADMINISTRACJA — 313-89
DRUKARNIA — 773-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9-5 bez przerw, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.

Prowokacja reakcji japońskiej Zamach na życie dygnitarza sowieckiego

Z Tokio donoszą, że na przedstawiciela handlowego Sowietów w Japonii Koszedowa dokonano zamachu. Sprawca zamachu przewodniczący organizacji reakcyjnej „Kakumeiso” nazwiskiem Kasime został aresztowany. Oświadczył on w czasie pierwszego przesłuchania przez władze śledcze, że pragnął zwrócić uwagę japońskiej opinii publicznej na niebezpieczeństwo komunizmu i propagandy bolszewickiej. Ambasador Sowietów w Tokio, Jureniov złożył notę protestacyjną. Nota wskazuje, że organizacja „Kakumeiso”, do której należy sprawca zamachu na przedstawiciela handlowego Z.S.S.R., Kasime, postawiła sobie za cel zwalczanie Rządu sowieckiego za pomocą środków terrorystycznych. Dyrektor protokołu dyplomatycz-

nego ministerjum spraw zagranicznych, Minati złożył wizytę ambasadorowi sowieckiemu Jureniovowi i wyraził mu ubolewanie w imieniu ministra spraw zagranicznych, hr. Uszidy, oraz zapowiedział przeprowadzenie najsurowszego śledztwa i ukarania winnych.

„Danz. Volksstimme” znowu wychodzi

Prezydent policji gdańskiej cofnął wczoraj zarządzenie zawieszające na 2 tygodnie organ socjalno - demokratyczny „Danziger Volksstimme”. „Danziger Volksstimme” ukaże się ponownie dzisiaj.

Katastrofa Konferencji Londyńskiej Rozbija ją zagadnienie walutowe

OBRADY NA MORZU.

Z Nowego Jorku donoszą, że posiedzenie gabinetu amerykańskiego odbyło się w poniedziałek na krążowniku „Indianapolis”; było ono poświęcone omówieniu spraw walutowych, oraz Konferencji londyńskiej.

Gabinet zaaprobował deklarację prez. Roosevelta. Delegacja amerykańska na konferencję londyńską otrzymała instrukcje nie dopuszczenia pod żadnym pozorem do odroczenia obrad Konferencji. Delegacja amerykańska musi zrzucić z siebie wszelką odpowiedzialność za zerwanie Konferencji. Prez. Roosevelt w deklaracji swej nakreślił Konferencji jej właściwe zadania, pozostawiając sobie swobodę działania w sprawach amerykańskiej polityki wewnętrznej.

„ZERWANIE KONFERENCJI RATUNKIEM DLA PAŃSTW”

Pertinax donosi do „Daily Telegraph”, że w najwyższych francuskich kołach finansowych Konferencja Londyńska jest uważana za ognisko dezorganizacji walutowej.

W tym stanie rzeczy państwa, które nie odstąpiły od waluty złotej, nie miały przed sobą innej drogi, jak tylko zerwać obrady Konferencji, aby w ten sposób uratować swe waluty.

Sześć delegacji francuskiej, minister finansów Bonnet, całkowicie zgadza się z tym punktem widzenia, i uważa, że powoływanie rozmaitych komisji celem zafuszowania niepowodzenia Konferencji jest zbyt bezcelne, bowiem komisje te będą prowadziły nadal swą akcję destrukcyjną przeciwko stabilizacji walut

i umożliwiały najbliższe spekulacje walutowe.

„ŚMIERTELNY CIOS”

Prasa londyńska podkreśla, że Roosevelt zadał Konferencji cios śmiertelny.

„Daily Express” pisze, że delegacja amerykańska stopedowała Konferencję i ponosi odpowiedzialność za jej zerwanie.

„Times”, który zawsze był zwolennikiem ścisłej współpracy państw angielskich, zaznacza, że deklaracja Roosevelta przyniosła rozczarowanie Anglii. Prez. Roosevelt musi przyznać, że stanowisko jego ułatwia spekulacje walutowe.

Socjalistyczny „Daily Herald” wyraża przeświadczenie, że Konferencja po powzięciu kilku teoretycznych uchwał zakończy swe obrady, które stanęły na martwym punkcie.

PROGRAM INFLACYJNY.

Z Waszyngtonu nadeszły interesujące komentarze, dotyczące stanowiska Roosevelta w sprawie stabilizacji dolara. Według tych doniesień Prezydent Stanów Zjednoczonych musi się w pierwszym rzędzie liczyć ze zwolennikami inflacji, którzy stanowią zdecydowaną większość w Kongresie.

Większość ta pragnęłaby doprowadzić poziom cen na rynku wewnętrznym Ameryki do poziomu z r. 1920, 1923 lub co najmniej z roku 1926.

Zwolennicy amerykańscy inflacji pragnęliby przeprowadzić stabilizację dolara na poziomie 70 centów, wartości złota. Obawiają się jednak o, iż przeprowadzona w zbyt szybkim tempie taka operacja przyniesie efekt psychologiczny utrzymania się poziomu cen przez czas dłuższy na obecnym poziomie.

PRAWDA CZY INTRYGA?

Wedle doniesień z Nowego Jorku między prezydentem Rooseveltem a de-

legacją amerykańską w Londynie istnieje podobno znaczna różnica zdań.

Delegacja amerykańska w wyniku odbytego zebrania wyraziła rzekomo opinię, że byłoby zbędne dalsze uczestniczenie w pracach Konferencji londyńskiej, przyczem postanowiła, że gdyby nawet Konferencja trwała nadal, nie możnaby udzielić obecnie aprobaty propozycjom obniżenia taryf celnych.

Jak donosi „Herald Tribune”, gabinet amerykański pragnie usilnie uniknąć odpowiedzialności za ewentualne zerwanie Konferencji.

Wedle doniesień korespondenta londyńskiego „New York Timesa”, Moley miał zwrócić się telefonicznie do Roosevelta o udzielenie odpowiedzi na szereg pytań, na które Molewowski i innym członkom delegacji amerykańskiej trudno jest znaleźć odpowiedź.

Na wczorajszym ranem posiedzeniu delegacji amerykańskiej sekretarz stanu Hull oświadczył, iż prace Konferencji winny być kontynuowane i należy poczynić wszelkie starania w celu zapewnienia światowej wyższości cen.

NIEZNANY WNIOSEKODAWCA.
Biuro Reutersa dowiaduje się, że jedno z państw postanowiło przedłożyć prezydium Konferencji formalny wniosek o odroczenie Konferencji.

Dolar ciągle spada

Pod wpływem wiadomości nadeszłych z Waszyngtonu, a zapowiadających inflację w Stanach Zjednoczonych, kurs dolara na Giełdach europejskich ciągle niżkuje.

W Warszawie Bank Polski płacił wczoraj za dolara 6.65, podczas kiedy w poniedziałek płacono 6.70, a w sobotę 6.89.

Spodziewana jest dalsza niżka dolara i zatrzymanie się na poziomie 5.95.

Nasz „Fundusz”

Wczoraj złożyli:

- J. Kurzyński (Poznań) — 3 zł.
- J. Machej (Cieszyn) — 30 zł.
- J. Szymański (Krotoszyn) — 2 zł.
- B. Zmuda (Czeladź) — 5 zł.

Dalsze sensacyjne aresztowania na Górnym Śląsku

Urzędowo komunikują:

W związku z unieruchomieniem kopalni ks. Donnersmarcka w Chwałowicach i szybów „Blücher” w Boguszowicach, pow. Rybnik, które zostało dokonane z dn. 1 b. m. z naruszeniem przepisów demobilizacyjnych, ARESZTOWANO W DN. 3 b. m. NA SKUTEK DECYZJI p. prokuratora OKRĘGOWEGO W KATOWICACH:

- 1) Gen. dyr. kopalni i hut ks. Donnersmarcka, inż. OSKARA VOGTA;
- 2) nac. dyr. technicznego tychże kopalni inż. BRUNONA BUZKA;
- 3) Insp. kopalni „Donnersmarck” inż. MAXA BRESSLERA z Chwałowic, oraz
- 4) Insp. kop., szybu „Blücher” w Bo-

guszowicach, p. TEUBERA.

Jak wiadomo:

Dyrekcja kopalni ks. Donnersmarcka, unieruchomiła kopalnie w ub. tygodniu, co wywołało wśród robotników głębokie oburzenie.

Wiadomość o aresztowaniach wywołała na całym Śląsku wielkie wrażenie.

Aresztowanie radcy Dyrekcji Poczty w Katowicach

W Katowicach aresztowany został długoletni radca Dyr. Poczty i Telegrafów w Katowicach, MLINSKY.

Powody aresztowania dyr. MLINSKIEGO nie są znane.

Haniebny dokument Pomoc lekarska Kas Chorych w „sanacyjnych” czasach

Krakowski „I. K. C.” drukuje odpis następującej umowy:

„Na konferencji, odbytej w dniu 17 maja 1933 r. w lokalu Kasy Chorych w X. na Pomorzu, między dyrekcją Kasy Chorych a prezydium Zarz. Zw. Lekarzy, przy udziale komisji lekarskiej dla spraw aptecznych ustalono, że maksymalny koszt środków leczniczych i opatrunkowych na jednego chorego w ciągu jednego miesiąca nie może prze-

nosić dla lekarza wolno praktykującego zł. 2, zaś dla lekarza ginekologa: zł. 2 i 50 groszy (!!).

O ile przeciętny koszt na środki lecznicze i opatrunkowe przekroczy wyżej podane maksimum, wówczas Kasa Chorych obciąży rachunek lekarzy przez nich przekroczoną kwotą.”

Dokument ten nie wymaga komentarzy!

III Zjazd Związku Metalowców

wzywa do walki z kapitalizmem i z faszyzmem, do walki o Socjalizm i o Wolność

Rezolucja, uchwalona przez aklamację

III Zjazd Związku Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce stwierdza, że **WSZELKIE DOTYCHCZASOWE PRÓBY KAPITALISTYCZNE**, zdążające do ożywienia życia gospodarczego i usunięcia bezrobocia, nie wyłączając obradującej obecnie Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Londynie — **CAŁKOWICIE ZAWIODŁY**.

Kapitałści nadal chcą ratować swą zbankrutowaną gospodarkę przez stosowanie bezwzględnych środków wobec klasy robotniczej przez gwałtowne zmecchanizowanie i racjonalizację systemu pracy; przez obniżkę płac, oraz przez systematyczne pogarszanie ustawodawstwa socjalnego.

Na ich to przecież żądanie przedłużono czas pracy z 46 na 48 godzin tygodniowo, pogorszone ustawy o urlopiach i ubezpieczeniach w Kasach Chorych. W ten sposób, kosztem najsłabszej nędzy i niewoli klasy robotniczej, **MA BYĆ UTRZYMANA PRZESTARZAŁA**

I WALĄCY SIĘ GMACH KAPITAŁI-ZMU.

Do tego też celu kapitalizm powołał do życia **FASZYZM, HITLERYZM i wszelkiego rodzaju DYKTATURY**, które pod maską obrony interesów narodowych czy też państwowych — **DĄŻĄ DO ZDUSZENIA KLASY ROBOTNICZEJ, WALCZĄCEJ O NOWY USTRÓJ SOCJALISTYCZNY.**

A więc gwałty i akty najohydniejszego zdżyczenia i mordy, rozbiwanie jednolitego klasowego ruchu przez zakładanie własnych, zdradzieckich związków i zwiączków — mają obronić walący się ustrój kapitalistyczny.

W tej sytuacji III Zjazd uchwała:

a) wezwać wszystkich robotników i robotnice, zatrudnionych w przemyśle metalowym i hutniczym do jaknajwiększego **ZESPOLENIA SIĘ W KLASOWYM ZWIĄZKU ROB. PRZEM. METALOWEGO w Polsce** tak pod względem ideowym, jak i organizacyjnym; b) stojąc zasadniczo na stanowisku

40-godzinnego tygodnia pracy, przeciwdziałając rozszalałemu wywyższeniu przez prowadzenie akcji o **UMOWY ZBIOROWE**, któreby zagwarantowały odpowiednią wysokość płac i zapewniły nie dłuższy, niż **46-GODZ. TYDZIEŃ PRACY, URLOPY** na dotychczasowych warunkach ustawowych oraz inne uprawnienia, które robotnicy już poprzednio zdobyli.

SILNIE ZŁĄCZENI W ZWIĄZKU — MUSIMY PROWADZIĆ WALKĘ O OBalenie DYKTATUR, O SOCJALISTYCZNĄ PRZEBUDOWĘ USTROJU I DEMOKRATYCZNE WOLNOŚCI.

Aby nakreślone zadania urzeczywistnić, **ZJAZD wzywa wszystkich członków, a przedewszystkiem MEŻÓW ZAU-FANIA I RADCÓW ZAKŁADOWYCH**, do rozpoczęcia **USILNEJ AGITACJI** za odbudową Związku.

Zjazd nakłada wreszcie na członków obowiązki prowadzenia **bezwzględnej WALKI z NIEKLASOWYMI i „SANA-CYJNYMI”** związkami zawodowymi.



Obrady III Zjazdu Metalowców

P. pos. Mackiewicz i „świeczki choinkowe”

Rozważania historyczno-socjologiczne

P. pos. B. B. W. R., St. Mackiewicz, wypowiedział przed paroma dniami w „Słowie” wileńskim poglądy, że skoro Hitler „zdmuchnął” z taką łatwością Socjalną Demokrację Niemiec, niby „świeczkę choinkową”, — to o ileżby łatwiej przyszło dokonać tego samego marsz. Piłsudskiemu w stosunku do P. P. S. Ale p. marsz. Piłsudski nie chce. P. Mackiewicz zresztą — stwierdza w imię bezstronności — pochwała ów brak chęci. Przynajmniej, że chwilami już mnie irytuje — nie tylko śmiesz — maniera pogardliwie lekceważącego klepania po ramieniu socjalistów niemieckich, uprawiana ze znużoną miną przez „bonzów” prasy mieszczańskiej całego świata, a polsko mieszczańskiej w szczególności. Wygląda to mniej więcej tak:

„Ach, wy, tchórze, lajdaki i durnie! nie umieliście nawet obronić się przed Hitlerem; zamiast strajkować, umierać na barykadach, rzucać bomby, strzelać rewolwerów — to wy pozwoliliście odebrać sobie domy, kasy, majątek, — wszystko... Ach, wy — „świeczki choinkowe”!

Wynikały stąd wnioski logiczne, który z kolei można by też mniej więcej dokładnie sformułować:

„Hej!... Gdyby to na waszym miejscu siedzieli konserwatyści ze „Słowa” i z „Czasu”, katolicy z „Głosu Narodu”, redaktorzy „Kuryera Polskiego”, gdyby p. W. Rzymowski komenderował „Reichsbannerem”, — toby dopiero हुआ i trzeszczało w całych Niemczech, toby świsnęły kule brauningowe i peły bomby, toby Hitler zmykał, gdzie pieprz rośnie, portki by ze strachu pogubił”!

Pięknie... Pięknie... Pozwolę so-

bie wszakże zwrócić uwagę na kilka faktów, nie podlegających bodaj żadnej kwestji.

Wszak nie sami tylko socjaliści i komuniści zostali w Niemczech pobici, rozbici, jako jawne ruchy masowe; poza tym istotnie bezspornym zjawiskiem:

1) niemiecki ruch katolicki kapitulował bez wystrachu, bez obozów koncentracyjnych, bez trupów i bez tysięcy rannych; kapitulował, chociaż posiadał tak samo tradycję dziesiątków lat, chociaż posiadał oparcie w potężnej hierarchji kościoła katolickiego, więź religijną we własnych szeregach; przecie kapitulacja „Centrum” i Bawarskiej Partji Ludowej w formie rokowań o „samorozwiązanie” na rzecz antykatolickiego w zasadzie hitlerizmu, — to coś znacznie gorszego, niż słabość wobec reprisy, gwałtów i mordów;

2) a konserwatyści niemieccy? Hugenberg i jego partja, poświęcają właściwie bez protestu własnego wodza? a „Stahlhelm”? warto czytać opisy w prasie hitlerowskiej; kilku smarkaczy w „brunatnych koszulach” wkraczało do koszar i rozbrajało całe kompanje „Stahlhelmu”, złożone z „fachowych” oficerów i podoficerów z doby wojny światowej; butni, słynni „junkrzy pruscy” ani pisnęli; 3) a Hindenburg? dowództwo „Reichswehry”? gen. Schleicher? rola Głowy Państwa? autorytet „starego feldmarszałka”? von Papen, rzekomo „genjalny” gracz konserwatyz-

mu niemieckiego? sytuacja von Papena jest tylko komiczna; ot, jakaś karykatura „kierńszczyzny” na model konserwatywną; zato sytuacja Hindenburga wydaje się tragiczną na wet z punktu widzenia jego najzacieś szych wrógów; bo śmieszność tego „końca bez chwały” umierającego bohatera Niemiec, z którym jego „własny” kanclerz nie liczy się ucale, kryje w sobie jakieś, jakby powiedział Irzykowski, „prawdziwe dno rozpacz”.

czyżby p. pos. Mackiewiczowi nie przyszło ani razu do głowy, że jeżeli Hitler istotnie „zdmuchnął” socjalnych demokratów niby „świeczkę choinkową”, to w takim razie ukochany przez naszych konserwatystów „autorytet Głowy Państwa” okazał się „baniką mydlaną, a „potęgą” konserwatyizmu i katolicyzmu w Niemczech, — to były już nie „świeczki choinkowe”, ale „ilejące zapalki”, które zgasły same, zanim Hitler zdążył... „chuchnąć”? Czy można tedy wytłomaczyć sobie tragedję Niemiec lekceważeniem kopaniem socjalnych demokratów i komunistów? czy nie wchodzi w grę zjawiska innego rzędu, niż „tchórzostwo przywódców socjalistycznych”? Mam wrażenie, że samo zesawienie faktów przytoczonych, wystarczy dla sformułowania odpowiedzi.

Tyle dzisiaj, dla początku...

MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI

Czas odnowić prenumeratę

za miesiąc lipiec

KALENDARZYK WYCIECZEK MORSKICH
P i a t e k — 21 lipca — Do Kopenhagi
S o b o t a — 22 lipca — Do Anglii i Holandji
S o b o t a — 29 lipca — Do Francji i Belgji
P i o n i e k — 4 sierp. — Wokół Wielkiej Brytanji
W i o r e k — 15 sierp. — Do Sztokholmu
P o n i e d z i o l e k — 21 sierp. — Do Anglii i Belgji

CENY BILETÓW OD 100 ZŁOTYCH.
PASPORTY ZAGRANICZNE, ZĘBNE.
LINE OF EXPRESS SERVICE LINJA GDYNIA-AMERYKA
W WARSZAWIE: UL. MARSZAŁKOWSKA 116/TEL. 547-47
W GOSYŃCE: „WASZYNGTON”, W LWOWIE: UL. NA BŁONIE 2
W KRAKOWIE: UL. LUBICZ 3, W RZESZOWIE: UL. GROTOWA 100A

Przegląd prasy

„WSCHODNI PAKT BEZPIECZENSTWA”

Podpisana onegdaj „Umowa Wschodnia” pomiędzy Z. S. R. R. a wszystkimi sąsiadującymi z Sowietami państwami, nie wyłączając Rumunii, której stosunki ze wschodnim sąsiadem były bardzo napięte, spatkała się w całej prasie polskiej z przychylnym przyjęciem. „Gazeta Warszawska” w artykule, napisanym widocznie jeszcze przed zawarciem paktu wschodniego, pisze:

„Proces ten (konsolidacji państw — przyp. Red.), który zaczął się, uzgodnieniem przez państwa wymienione określania napastnika i który na wypadek podpisania „paktu bezpieczeństwa” — posunie się wydatnie naprzód, znamienuje nie tylko żywotność polityki państw wschodnio-europejskich, ale zarazem świadczy o konieczności zapewnienia bezpieczeństwa i pokoju na podobnych zasadach, na jakich organizują swoją politykę moarstwa związane „pakiem czterech”. Dziś gwarancje bezpieczeństwa i pokoju muszą być znacznie konkretniejsze i skuteczniejsze, niż były do czasu powstania potężnego narzędzia polityki rewizjonistycznej.

Dokuczliwe upaty
powodują częstokroć mocne bóle głowy. Dobrym lekiem okazują się wówczas tabletki Aspirin.
Istnieje tylko jedna ASPIRINA!

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Po zgonie prof. Drabika

Wobec różnych pogłosek związanych ze śmiercią prof. Drabika wice-prokurator Sztrumpf zarządził sekcję zwłok. Sekcji zwłok dokonał prof. Grzywo-Dąbrowski. Od wyników sekcji zależy będzie ewentualne dochodzenie przeciw znanemu stomatologowi prof. Meissnerowi, który dokonał operacji szczęki prof. Drabika.

Prof. Meissner rozesłał do prasy wyjaśnienie. Dowodzi prof. M., iż operacja polegała na wycięciu chrząstek górnej szczęki oraz kości oczodołów, gdzie stwierdzono nowotwór.

Przyczyną śmierci nie był krwotok, lecz zapas kooperacyjna.

Pogrzeb s. p. prof. Wincentego Drabika odbędzie się dzisiaj o godz. 10 m. 30 z kościoła na cmentarzu powązkowskim.

Przyjazd Karola Radka do Warszawy

Jak się dowiadujemy, przybywa do Warszawy dn. 6 b. m. Karol Radek.

Żony w Londynie

Aj. „Iskra” zakomunikowała z Londynu, że ani jeden z członków delegacji polskiej na światową Konferencję Gospodarczą nie pojechał tam w towarzystwie żony, że wobec tego uwagi nasze na temat „urocznych i wytwornych Polek” w składzie reprezentacji polskiej są w danym wypadku niesłuszne. Jeżeli „Iskra” informuje dokładnie, w takim razie stwierdzamy bez fałszywego wstydłu, że poinformowano nas błędnie. Dla ścisłości dodamy, że żadnego sprostowania bezpośredniego nie otrzymaliśmy.

PRZYCHODNIA SPECJALNA
DR. D. GISERA
MED.
B. Asystenta Kliniki Berlińskiej
CHMIELNA 47 (2-gi dom od Dworca Głównego)
WENERYCZNE (specjalnie chroniczne, skórne, pęcherza, nie-moc piciowa, analizy krwi, moczu. Zapobieganie. Djatemia. Sollux. Lampa kwarcowa. Od 9—2 i od 4—9 wiecz. **Porada 4 zł**

Akcja państw wschodnio-europejskich ma znaczenie zasadnicze nie tylko dla ich własnych interesów, ale i dla konsolidacji pokoju w Europie”.

Podobną opinię wypowiediał także kra-kowski „Ilustrowany Kur. Codzienny”: „Jeżeli najbliższe godziny przyniosą krystalizację stosunków w Europie wschodniej i — co za tem idzie — zagaszenie ostatniego na tym terenie ogniska niepokoju, to jest sporu rumuńsko-rosyjskiego o Besarabję — to można będzie powiedzieć, że pokój w Europie doznał nowego wzmocnienia i że dyplomacja polska zasłużyła się właśnie w dziele budowy tam przeciw woj-nom i wstrząsom. Zasługę zaś pośrednią w dziele konsolidacji Europy wschodniej mają ci, którzy niebawem wywieśli sztandar dyrektoriatów, rewizji, odwetów i innych pomysłów fantastycznych i awanturniczych, które przywiodły przed oczy Europy środkowej i wschodniej widmo bezpośrednich niebezpieczeństw. Nietrudno domyśleć się jakie ośrodki i jakie koncepcje polityczne mamy na myśli”.

NASI KSIĄŻĘTA WALJI

„Polska Zbrojna” drukuje korespondencję z Londynu, gdzie pisze o wyzwyskiwaniu kryzysu i związanej z nim nadprodukcji materiałów. W Anglii zwrócono uwagę przedewszystkiem na przemysł budowlany:

„W społeczeństwie brytyjskiem, gdzie sprawa wygodnego, higienicznego i estetycznego mieszkania oddawna jest sprawą pierwszej wagi, gdzie każdy obywatel ma prawo do przyzwoitego i „ludzkiego” sposobu życia — rozpoczyna się szeroka akcja pod hasłem: „prez z mieszkaniem norami!”, „prez z anty-sanitarnymi lokalami!”. Na ich miejsce muszą powstać dla wszystkich bez wyjątku mieszkańców imperjum — wygodne, czyste, przyzwoite „flats”.

Wykorzystać... kryzys: nadprodukcję rąk pracy i materiału i budować, budować w tempie jak najszybszem; zburzyć rudery w każdym wielkim mieście i rozlokować warstwy najuboższe — w jednopokojowych, higienicznych urządzonych lokalach, za które będą płacili tyle samo, co dotychczas — oto nakaz chwili.

Do tej kampanji budowlanej w Anglii staje całe społeczeństwo brytyjskie: od księcia Walji do zrzeszeń robotniczych!!!”.

W Polsce w ciągu ostatnich lat budowała tylko zrzeszenia robotnicze. Książęta Walji w Polsce zajmowali się spekulacją oraz obsadzali intratne posady rządowe.

„RASIZM” A GOŚCIE

„Kurier Poranny” omawia zagadnienie, które dzięki Hitlerowi stało się obecnie aktualne wśród nacjonalistów wszystkich krajów, mianowicie zagadnienie rasy oraz wynikające z tego uważanie wszystkich nie będących 100-procentowymi rasowcami za „gości”.

Czytamy więc w „Kurjerze Porannym”:

„W czasach tak płodnych w idiotyczne pomysły, jak dzisiejsze, wymyślono m. in. teorię rasizmu. Lec nawet żarłoczny i niepoohamowany rasizm hitlerowski zatrzymał się na granicy trzech pokoleń. Nie zapuszcza on swego argusowego oka poza trzy pokolenia walczy-Nasi „cudotwórcy” ze Stronnictwa Narodowego są bardziej nieutuleni w swej żarłowości „narodowej”. Zyd czy Ukraińiec, który jest polskim obywatelem od całych stuleci, pozostaje w ich przekonaniu ciągle „gościem”. U licha, — żeby przypadkiem nie znaleźli się jacyś potomkowie szczerpów, które zamieszkiwały nasze ziemie przed przybyciem na nie naszych szacownych praocjów, bo się jeszcze okaże, że i my jesteśmy „gościem”...

Istotnie, mogą zgłosić się potomkowie jakiegoś szczepu, który udowodni, że w czasach przedchrystusowych przeszczepowicie ich zajmowali całe porze-cze Wisły oraz inne ziemie na wschód, na zachód i na południe od tego porze-cza i w myśl teorii rasistów poproszą rdzennych Polaków o opuszczenie tych ziem.

Niema takiej rzeczy, którejby nie można było doprowadzić do absurdu.

X. Y. Z.

